

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów:

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Ceter bezpłatnie dodatki tygodniowe.

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska S. Mdz. z w.o.

Adres redakcji: administracja

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 239.

Leszno, środa dnia 15 października 1930 r.

Rok XI.

Aresztowania, rewizje — zlikwid. usiłowanie zamachu.

Warszawa, 13. 10. (PAT.) Dzisiaj aresztowano w Warszawie 5 członków P. P. S. C. W. K. pod zarzutem planowania indywidualnej akcji terrorystycznej przeciwko Piłsudskiemu.

Warszawa, 13. 10. (PAT.) Władze bezpieczeństwa zaarrestowały kilku członków milicji P. P. S. C. K. W. pod zarzutem przygotowywania akcji terrorystycznej. Według dotychczasowych zeznań, zamach przygotowywał Jagodziński, który zamierzał rzucić bombę na samochód Piłsudskiego, używając swych współtowarzyszy do ostonienia swej ucieczki strzałami rewolwerowymi.

Lista aresztowanych. Dzisiejsza „Gazeta Polska” podaje następujące wiadomości o rewizjach i aresztowaniach w Warszawie i w okolicy:

„W nocy z dn. 12 na 13 bm. policja polityczna w stolicy przeprowadziła szereg rewizji w mieszkaniach głównych członków milicji partyjnej P. P. S. C. K. W. Podczas rewizji znaleziono dużą ilość rewolwerów oraz nabożyńców rewolwerowych i karabinów. W wyniku rewizji aresztowano: 1) Jagodzińskiego Piotra, pracownika biura budowlanego. 2) Raczynskiego Zygmunta. 3) Białkowskiego Józefa. 4) Purzyckiego Witolda, pracownika Kasy Chorych. 5) Synowieckiego Marjana, redaktora „Chłopskiej Prawdy”. 6) Trochimowicza Dominika, dozorcę pow. Kasy Chorych. 7) Chrościckiego Ewarysta. i 8) Przepastnika Eugeniusza, robotnika. — Wszyscy aresztowani stoją pod zarzutem organizowania akcji terrorystycznej.”

„Kurier Poznański” (dzis. poranne wydanie) donosi m. in.: że: W ciągu dnia został jeszcze aresztowany dwaj założyciele i członkowie organizacji „Proletariat”, która istniała za carskich czasów, a mianowicie Michalak lat 67 i Pietkiewicz lat 70.

Dalsze szczegóły. Następnie w tel. wł. „Kury. Pozn.” z dnia dzis. czytamy: „Według informacji półurzędowych, zamach na Piłsudskiego był przygotowany przez członka milicji P. P. S. Jagodzińskiego. Dobral on sobie 4 pomocników, lecz nie wtajemniczył ich w szczegóły ani też nie mówił na kogo zamach ma być dokonany; zaznaczył tylko, że chodzi tu o sprawę bardzo poważną. Dokonanie zamachu projektowano na 16 bm. pomiędzy godz. 6 a 7 wiecz., gdy premier przejeżdża z prezydium Rady ministrów do Belwederu. Jako punkt zamachu wybrano Al. Ujazdowską.

„Aresztowani zeznają, że dopiero na ostatniem zebraniu Jagodziński jawił, na kogo zamach ma być dokonany. W decydującym momencie zamachowcy mieli odmówić swego udziału.

„Władze podobno już od szeregu dni miały wiadomości o planowanym zamachu, ale, chcąc wyłapać wszystkich, pozostawiły ich pod obserwacją do 13 bm.

„Jak się dowiadujemy, bomby ani miejsca gdzie miało ją fabrykować, nie znaleziono.

„Jagodziński jest dawnym bojowcem P. P. S., który za carskich rządów miał brać udział w zamachu na Skalona. (w.)”

Bezczelność pruska.

Hakatystyczny, antypolski i antykatolicki świadek, znouw prowokuje...

Leszno, 14. października 1930 r.

Tym razem mamy na myśli nie organ niedozw. tego obuwnika i niefortunnego „działacza” Migdalewicz, nie bolszewizująca antypaństwowa „blatnacza” szmate, jaką jest, zresztą już, zdaje się, upadający „Kurier Powszechny”. Chodzi nam o inny, podobny pod pewnymi względami (kłamstwa, obłuda, cynizm, prowokowanie uczuć katolickich...) „kwiatki”, który zachwaszcza głębię leszczyńską i zatrąwa atmosferę.

We wczorajszym (data dzis.) numerze dopuścił się na samodzielną gazetę pozujący świadek obywatelski napisać na studentów polskich, na społeczeństwo i na policję poznańską, Napaścią tą jest fałszywy, tendencyjne przedstawienie niedzielnych zajęć poznańskich, w ten sposób, jakoby motłoch grabił a policja zachowywała się bezzwyczajnie. Korespondencja wł. „L. T.” roi się od takich soczystych słówek jak „geplündert”, „stahl”, „wilde Haufe” a dalej takie pod adresem władz zarzuty: „Die Polizei vertieft sich zu Anfang der Ausschreitungen untätig und griff erst auf mehrmaligen telephonischen Anruf ein. Nach der Demonstration vor dem Christlichen Hospiz und der Vereinsbuchhandlung erschien ein einziger Polizeibeamter, um das Protokoll aufzunehmen. In unverantwortlicher Weise hielt es die Polizei nicht nötig, das Eigentum der deutschen Geschäftsinhaber vor den Plünderungen zu schützen.”

Chyba już dość cyt. Zarzuty śmiało tendencje bezzcelne, takie twierdzenia i domyslenia, że policja bezzcelna, że nie uważała za potrzebne chronić przed grabieżą, że sposób policji nieodpowiedzialny.

To już jednak należy do władzy, która niewłaściwie w obronie prawdy, atrybutem swego przedsiębiorstwa odpowiednie środki a wówczas okazać jako będzie odpowiedzialność „L. T.”

Dopiero na końcu swój korespondencji zamacza „L. T.”, że to chodziło o protest przeciwko gwałtom niemieckim nad bezbronną ludnością polską za granicą graniczną. Ale tu zaraz występuje na jaw nikczemna tendencja „L. T.”, który te gwałty umiunie w cudzoziem, poprzeczając je zastrzeżeniem „rzekome”, a przy słowie bezbronna stawia znak zapytania.

Iście pruska gruboskórność i semita perfidja! Niemal dzień każdy obfituje w fakty bestialskich napadów na ludność polską za granicą, napaść na jednostki i wieś cała. Napady z palkami, z granatami, na towarzysza oświatowe, religijne, na starców, kobiety, dzieci. Tam nie papierki frunają po nocy, nie szczyty tylko peją, lecz czasaki, krew się leje, są ranni i trupy — ale „L. T.” o tem ani słówko nie mówi to „rzekome”, stawia pytańki.

Tylko patrzeć, jak wyrazi powątpiewanie, że ulice Opola zbroczyły się krwią artystów polskich albo sięgając do historii (w której fałszowaniu są Niemcy mistrzami), powie, że we Wrześni katowano dzieci niemieckie, że Drzymała był prześladowanym patriotą pruskim.

Wszystko możliwe. Przecież „L. T.” nie mówiąc już o licznych, ściśle politycznych wycościach antypolskich, uprawiał przecież propagandę przeciwko P. W. K., był w tym wypadku bardziej antypolski, niż wiele innych pism niemieckich poza kurdonem.

Wogóle pisano male ale niechęć do Polski duża. Treść pisma uboga lecz obfity w pomysły, aby z najmniejszego nawet (wyszarża placi, parafian) wypadku lokalnego ukuć jakiś argument antypolski. Wł nieczytł starannie redagowanie, nieorientując się, co do zadań dziennika ten pismku — jest wiadoczną ta jedyna staranność, jedyna orientacja, aby wszystko, co polskie pomniejszyć lub ośmieszyć. Pod tym względem na każdym kroku konsekwentna, a więc w korespondencji z Poznania jest „Posen” i zamiat Placu Wolności droga sercu „L. T.” nazwa „Wilhelmsplatz”.

Nie radzimy „L. T.” wystawiać ciekawości naszego społeczeństwa na dalsze próby. Niech sobie nie ufa takim osobobionym faktom, że gołota się za określenie hakatystyczny przepaszał, że mu ktoś wyrażał sympatię, że się w nim opłaca. To było, to kończy się i skończy się chyba bezpowrotnie.

Awantury w „Reichstagu” i na ulicach Berlina.

Berlin, 13. 10. (PAT.) Punktualnie o godz. 15 otworzył posiedzenie z tytułu starszeństwa poseł centrum Herold, poczem wystąpił do uzgodnienia listy poselskiej przez wywołanie i sprawdzenie obecności posłów. Komuniści wśród protestów domagali się wycofania policji z przed gmachu parlamentu. Odczytanie listy poselskiej przerywane było burzliwymi awanturami, w których współwładniczyli ze sobą komuniści i hitlerowcy.

Wywołanie nazwiska kanclerza Brueninga komuniści powitali chóralnym okrzykiem: „dyktator głodowy”. Hitlerowcy próbowali urządzić kocią muzykę naśladując pianie kogutów i dmuchając w gwizdki. Pos. Goebel, który w ostatnich dniach ukrywał się przed policją, przybył w czasie odczytywania listy poselskiej. Na powitanie jego hitlerowcy powstał z ław, ze wzniesieniem dłoni i okrzykiem „Heil”. Pomiędzy Goeblem a komunistami zaraz na wstępie doszło do utarczki słownej. Goebel, odpowiadając na zarzuty komunistów, iż ukrywał się przed policją, zawołał: „Tak jest, ja sabotuję wasze mieszczańskie sądy”.

Z kolei nastąpiło odczytanie projektu ustaw, zgłoszonych przez rząd, wśród nich projektu traktatów handlowych i dekretów, wydanych przez prezyden-

ta Rzeszy. Socj.-demokr. zgłosili wniosek, domagający się zredukowania djeł poselskich o 20 proc.

Następne posiedzenie wyznaczono na środe. Berlin, 13. 10. (PAT.) Po otwarciu Reichstagu jeszcze w czasie obrad około godz. 16-tej, zmobilizowane bojówki hitlerowców i komunistów, liczące zebrane na Placu Republiki przed gmachem parlamentu, rozpoczęły demonstracje, które wkrótce przyjęły bardzo ostrą formę. Na odpierającą tłoczycich się demonstrantów policję konną posypał się grad kamieni. Tłum, zepchnięty w kierunku Bramy Brandenburskiej, demonstrował dalej na ulicach, prowadzących do centrum miasta, tłukąc po drodze szyby atakując gości w kawiarniach i wnosząc groźne okrzyki przeciwko rządowi. Padło przytem wiele strażaków. 3 osoby zostały ranione. Policja zdołała zatrzymać tylko 6 sprawców zaburzeń. Demonstranci posuwali się bezustanku dalej, aż doszli na główne ulice miasta, gdzie powybijali okna wystawowe w wielu domach towarowych przy ul. Lipskiej, którą tłum przeszedł w całej długości, wnosząc bezustannie okrzyki: „Deutschland erwache” i „Niech żyją Niemcy sowieckie”. Dopiero po przybyciu znacznych posiłków policyjnych, udało się przeskoczyć dalszym eksemsem. W mieście panuje z tego powodu wielkie poruszenie.

Prymas Hlond w Londynie.

Londyn, 12. 10. (PAT.) W niedzielę przedpołudniem odbyło się uroczyste otwarcie nowego kościoła polskiego w Londynie. Okolicznościowe przemówienie wygłosił przybyły Ks. Prymas Hlond intencją następnie uroczyste modły.

Kościół szczerze wypełnił członkowie kolonii polskiej. M. in. obecny był ambasador Skirmunt, konsul gen. Rplziet Komorowski, personel ambasady i konsulat oraz biskup londyński Deviard.

Po mszy św. zebrani w kościele odpiewali hymn „Boże coś Polskę”. Popołudniu Ks. Prymas Hlond w towarzystwie ambasadora Skirmunta odwiedził tużejsze towarzystwo polskie.

Jak zginął Kutiepowa.

Paryz. (ATE.) „Posledniya Nowosti” drukują (rewelacje Burcowa o uprowadzeniu generała Kutiepowa. Burcowa, który prowadził dochodzenia w tej sprawie na własną rękę, zapoznał się z h. radcą poseł stwa sowieckiego w Berlinie Fichnerem, który należał do grupy bolszewików, którzy uprowadzili Kutiepowa. Akcja uprowadzenia Kutiepowa — zdaniem Fichnera — kierował szef G. P. U. na Europę zachodnią dr. Goldstein, szef G. P. U. w Paryżu Janowicz i 2 bolszewików. Zamachowcy zdołali

wciągnąć generała Kutiepowa w pułapkę pod pozorem rozmowy z przyjaciółmi, którzy przyjechali z Moskwy. Generał wsiadł do samochodu, gdzie zachloroformowano go. Dawka chloroformu zabiła jen. Kutiepowa w samochodzie. Generał miał bowiem serce osłabione wskutek ran, odniesionych na wojnie. Zamachowcy — zdaniem Fichnera — działali na własną rękę. Chcieli oni uprowadzić jen. Kutiepowa w bezpieczne miejsce, aby wymusił na nim zeznanie. Poselstwa sowieckie w Paryżu i Berlinie oraz centrala w Moskwie miały dowiedzieć się o wypadku dopiero po zabójstwie jen. Kutiepowa. Zamachowcy wezwani zostali do Moskwy. Fichner odmówił jednakże powrotu i oświadczył, że występuje ze służby sowieckiej. Goldstein miał otrzymać nagane i znajduje się obecnie w Moskwie pod dozorem policyjnym.

Burcowa nie wskazuje, gdzie znajdują się zwłoki jen. Kutiepowa.

Aresztowanie Hodura.

Warszawa (KAP.) Na zarządzenie władz kuratorskich aresztowany został w Grudziądzu duchowny kościoła narodowego, Aleksander Hajduk, na którym ciąży kilka wyroków, oraz szereg zarzutów natury kryminalnej. Hajduk osadzony został w więzieniu śledczym w Grudziądzu.

SPRAWY GOSPODARCZE.

| | | |
|-------------------|-----|-------------|
| Dolar amerykański | 1 | 8,91,5 92,5 |
| Funt angielski | 1 | 48,18 5 |
| Frank francuski | 100 | 34 86 |
| " szwajcarski | 100 | 372 09 |
| Marka niemiecka | 100 | 211 |
| Gulden gdański | 100 | 172 50 |

gp) Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu. Stosunki handlowe z zagranicą. Firma francuska pragnie oddać przedstawicielstwo na orzechy, konserwy z pieczarek i karczochów. — Firma niemiecka poszukuje kupca na całkowite urządzenie zakładu do rozrywania lin. — W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu (pokój 9) jest do przejrzania spis upadłości i nadzór sądowych firm niemieckich. — W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu jest do przejrzania sprawozdanie Konsulatu Generalnego R. P. w Londynie w sprawie możliwości eksportu gest do Wielkiej Brytanji. — Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje, że w Sao-Paulo powstaje „Urząd statystyczno-informacyjny dla handlu zagranicznego stanu Sao-Paulo”, który będzie miał za zadanie informowanie brazylijskich sfer gospodarczych w zakresie handlu zewnętrznego. Szczegóły organizację tego Urzędu zawiera sprawozdanie ekonomiczne Konsulatu R. P. w Sao-Paulo z dn. 18 lipca br. Wymieniony Urząd posiadać będzie działy poszczególnych państw i „standy” gdzie wystawione będą wydawnictwa; ekonomiczne, statystyczne i propagandowe dla użytku firm, pragnących nawiązać stosunki handlowe z danymi państwami. Między innymi ma być utworzony dział polski. — W związku z wspomnianą akcją Izba uprasza firmy, pragnące nawiązać stosunki handlowe z Brazylią o nadanie swych prospektów, katalogów, cenników pod adresem Izby Handlowej Polsko-Lacińsko-Amerykańskiej, Warszawa, ul. Hortensja 6, która prześle te materiały do wspomnianego Urzędu.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje, że w Polsce istnieje wytwórnie aparatur kinodźwiękowych, które zaliczone zostały przez fachowców do jednych z najlepszych i najsolidniejszych. Izba zaleca kupowanie aparatów krajowych, które w niczem nie ustępują towarom zagranicznym.

W czasie od dnia 15 lutego do 16 marca 1931 r. odbędzie się Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Karlsruhe. Wystawa ta organizowana jest przez Królewskie Towarzystwo Rolnicze. Blizszych informacji udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu (pokój 9).

Z dniem 7. października br. został zmieniony rozkład jazdy statków Linji Bałtyckiej S. S. „Chorzów” będzie odchodził co 14 dni z Gdyni i Gdańska bezpośrednio do Tallina i Helsinek, natomiast s. s. „Tezew” będzie obsługiwał linje Gdynia-Gdańsk, Ryga-Libawa-Gdynia, również co 14 dni. — Statki będą odchodziły z Gdyni we wtorki, z Gdańska — w soboty. Nowy rozkład jazdy jest do przejrzania w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Siosunki handlowe w kraju. Firma krajowa poszukuje zastępcy na domieszke do paszy dla bydła. — Pewien Syndykat pragnie zbyć dzikie karczochy.

Firmom niezależnym do okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu udziela się informacja po uiszczeniu opłaty manipulacyjnej w wys. zł. 3.

gp) Zerwanie rokowań General Motors Co z Rosją. W tych dniach zostały zerwane rokowania Amtorgu z przedstawicielami firmy General Motors Company w sprawie konieczności na budowę fabryki samochodów na terytorjum Z. S. S. R.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sroda, dnia 15 października 1930 r.

Teresy P.

Wschód słońca o godz. 5.59. Zach. o godz. 16.46.
Wschód księżyca o godz. 22.14. Zach. o godz. 14.50.

Silna pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach: Wtorek, dnia 14. 10. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 3,2, wiatr p. d. zach. o srodku 2 m/s czyste, zachmurzenie, ciśnienie atmosferyczne 762,2 wilgotność 100%. W ubiegłoj. dobie temperatura najwyższa + 19,6 najniższa + 6,9. Ilość opadu 0,0.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.) Urz. (14. 10). III Zakon św. O. Franciszka: Zebranie miejscne wiecz. o godz. 8-mej na sali Domu Katol. Przybycie członków obowiązkowe. Zarząd.

Stow. Młodz. Polskiej: o godz. 8.30 wiecz. zebranie zarządu w Domu Katol. Prezes. Tow. Młodych Polek: zbiórka zastępu 6 po nabożeństwie wieczornem w Ognisku. Przybycie wszystkich druhen bardzo pożądane. „Sprawie służ.” Zarząd.

Pojutrze (16. 10). Związek Inw. Woj. R. P. Leszno: Kwartalne zebranie odbędzie się o godz. 8-mej wiecz. w lokalu kol. Klemczaka, ul. Szkoła 4. Zarząd.

Zebrań Zw. Zwrot. Kol. i ich kandydatów odbędzie się o godz. 18 u p. Ronowskiego przy ul. Wschowskiej. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział członków.

1) T. N. S. W., a prowokacje Treviranusa. Umysł i serca całego narodu polskiego zwracają się obecnie ku polskiemu morzu. W odpowiedzi niemieckiemu nacjonalistom jednoczą się talo bez różnicy poglądów społeczeństwo nasze, a pragnąc przygotować się do obrony polsk. Pomorza, pogłębia znajomość tego burzowego skrawka ojczyzny, tej perły Rzeczypospolitej i rejonu Jej istnienia. Kolo T. N. S. W., kładąc po myśl i zyczeń obywatelstwa, zorganizowało dwa wykłady, które jako wstęp do „Miesiąca Pomorza” wygłosił znany naszemu miastu prelegent prof. Szpunar. Pierwszy odczyt p. t. „Problem morza w dziejach Polski przedobrotkowej”, obejmujący historję walki naszego państwa o dostęp do Bałtyku i echa tych zmagañ w literaturze, wygłoszony zostanie w niedzielę, dnia 19 października o godz. 6-tej po południu w auli gimnazjum państwowego im. Komieńskiego, drugi na temat: „Polskie prawo do wybrzeża” przedstawiający aktualną stronę morską problemu, — w niedzielę, dnia 26 października. Ze względu na to, że wykłady powyższe idą po linii mocarstwowego rozwoju Polski, że całkowicie dośchodzą z nich, rozumieją się na wojkową eskadę hydroplanów, zarząd kolo T. N. S. W. spodziewa się, że odczyty staną się dla miejscowego społeczeństwa hasłem do przejścia od słów do czynów. Wierzymy, że na obu odczytach nie braknie z nas absolutnie nikogo, komu na sercu leży rozbudowa polskiej siły na polskim wybrzeżu. Wstęp dla dorosłych 60 gr. dla młodzieży 30 gr.

1) Zarząd Kola Różniczelskiego przy Państw. Sem. Męsk. w Lesznie wchodząc w chwilowe ciężkie położenie Dyrekcji Sem. z powodu okradzenia Kasy Seminarjalnej uchwalił na posiedzeniu swem w dniu 12. b. m. dla zasilenia funduszu na koszt administracji, zwrócić się z prośbą do rodziców i opiekunów mających dzieci w Seminarjum, o dnia

chli w najbliższym czasie do Kasy Sem. 2 zł na poczet opłaty w sumie 5 zł przypadającej do uiszczenia w dniu 1. 11. 1931 r.

1) Baczność Sokolice. Zebranie plenarne w srode, dnia 15. 10. b. r. o godz. 8.30 wiecz. w salce na boisku Sokola. Referat wygłosi druha prezeska Sobczyńska. Goście mile widziani. O liczne przybycie prosi Zarząd. — Lekcja gimn. druhen starszych w srode wypadu.

1) Z Urzędu Stanu Cywilnego. Zgony od 28. 9. — 4. 10. 30 r. wdowa Franciszka Nieborak z d. Kowalska 65 i Leszno, Józef Łukowski 16 i pól 1; Zaborow, Marjanna Bagńska z d. Janowska 55 i pól 1; lat. Od 5 — 11 10. 30 r. gazamistrz Franciszek Bojdziański 53 trzy czwarte i Leszno, Edmund Bak 5 i pól 1 Leszno.

1) Związek Emerytów w Lesznie. Ważne Zebranie członków Związku odbędzie się w czwartek 16 października r. b. o godz. 8-tej popołudniu w Domu Kat. Obór Zarząd, ważne sprawy! Uprasza się o liczny udział. W razie braku kompletu odbędzie się ważne zebranie pół godziny później niezależnie od ilości członków Zarząd.

1) Jarmark. W srode 15 b. m. odbędzie się w Lesznie jarmark na konie i towary kramie.

1) Kontanka w sprawie rekrutacji do Francji. Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy w Lesznie podaje do wiadomości zainteresowanym, że następną rekrutacja robotników i górników do Francji odbędzie się w poniedziałek, dnia 20. października r. b. o godz. 8 rano w biurze Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Lesznie przy ulicy Komieniusza nr. 14. Przyjmowani będą górnicy i robotnicy do kopania węgla, bez rodzin. Górników przyjmują się do lat 50, robotników zaś do lat 35. Mogą zgłaszać się również bezdzielnie małżeństwa znające prace w rolnictwie, na dowód czego wtny posiadają ostatnie zwolnienie z pracy z małżanką na którym pracowali. Do rekrutacji wtni zabrak zainteresowani: 1. książeczka wojskowa (roczniki do lat 40) względnie pozwolenie z P. K. U., 2. Wykaz osobisty z fotografią i poświadczaniem na wykazie obywatelstwa polskiego, 3. Poświadczenie sekcji względnie magistrackiej, że nie zachodzą przeszkody na wyjazd zagranicę. Robotników ponizej 20 lat nie przyjmują się. Zaznacza się również, że stawienie przed komisją rekrutacyjną nie obowiązują do przyjęcia kandydata do transportu. Koszów przejazdu w sprawie stawiania przed komisją rekrutacyjną, Urząd nie zwraca.

1) Nowa prowokacja „Lissier Tagelblattu”. Zohydżanie społeczeństwa i polcji polskiej. Tulejszy świstek habarystyczny przebiega stanowczo niżej w swych kłamstwach i bezcelności wobec społeczeństwa i władz naszych. Świstony tego dowodem jest fałszywy, co do faktów i ich oształtowania opis zajść w Poznaniu we wczorajszym numerze tego pismka. Obszerniejsze uwagi na ten temat zamieszczamy na 1-szej stronie dzis. „Głosu”.

1) Wynik młodzieżowego turnieju szachowego. Przy udziale 20 szachistów, oraz dość licznie zgromadzonych miłośników szachów, rozpoczął się w Kawiarni „Esplanad” turniej. Na 20 partji wygrał p. Woj. cichowski 17, remisował 2 (pp. Klewer i Lando), przegrał 1 (p. Kaczmarek). Wynik ten świadczy (jak już poprzednio podaliśmy) o wysokiej klasie p. W., zmysł orientacyjny ma zdumiewający, (robił średnio 20 posunięć na 8 min.) to też po upływie 3 i pół godziny wylężonej pracy zebrał plon ofity. U naszych graczy wyudał się brak rutyny.

Lekarz Oblakanych

PRZEREW z FRANCUSKIEGO.

185)

(Ciąg dalszy).

— Si ora się przebudziła, spojrzenie jej padło na zegar. Wszakówki były na wpół do dwunastej. Zeszła na dół i poszła do sztachet ogrodowych, tu przystąpiła i oczekiwała na Pawła i ciągłym niepokojem i trwożą jak gdyby przeczuwała nieszczęście jakie dla Pawła. Po dość długim czasie rozległ się wrzście odgłos kół i szybko się zbliżał. Matylda i Lumila oddych.

— Może to Paweł! — pomyślała.

XXII.

Był to rzeczywiście Paweł Langenois. Powóz zajął się przy sztachetach.

— Jesteś przecie... — wykrzyknęła Matylda, rzucając się ku młodemu człowiekowi, wysiadającemu z powozu.

— Dla czego tak późno przybywasz? — wyszeptala zaledwie dźwięcznym głosem.

— A no... — odrzekł lakonicznie Paweł — miałem zamiar być dłużej, niż myślałem.

— U bankiera?

— Prawie mówisz?

— Czy ja mam zwyczaj kłamać? — zapytał szorstko Langenois.

— Nie... nie... — odrzekła żywo Matylda. — Sama nie wiem, co mówię... nie miał mi tego za złe... Bo włożysz jaka byłam o ciebie niespokojna...

Młody człowiek wzruszył ramionami.

— No, a teraz uspokoił się?

— Nie zupełnie, nie jestem takim jakim byłeś przed odjazdem. Wydajesz mi się smutnym... za-

myślonym... Wydaje mi się, że musiałeś ci się stać coś niedobrego, że mi przynosisz złą nowinę.

— Mylisz się Matylda.

— Więc nie potrzebuję się nieczego obawiać?

— Niczego zgola.

— No to zjemy obiad... — zapytała go, siląc się na wesołość.

— Ma się rozumieć, że jestem bardzo głodny.

I poszli do sali jadalnej, gdzie było już nakryte do stołu. Obiad był dziwnie smutny. Pan Langenois nie miał wcale apetytu. Panna Janecyn mówiła dągle, żeby się zagnuszyć, ale zaledwie kiedy niekiedy otrzymywała odpowiedź. Oczy zachodziły jej łzami. Coraz bardziej nabierała przekonania, że zaszło coś niewiadomego, ale strasznego, miała ją dotknąć jakieś nieszczęście. W takich okolicznościach obiad nie mógł się przeciągać zbyt długo. Matylda pierwsza wstała od stołu, podszła do Pawła i szepnęła mu do ucha biagłym prawie głosem.

— Idziesz?..

— Gdzie? — zapytał Langenois.

— Do saloniku.

— Dobrze — odrzekł Paweł i poszedł za Matyldą na pierwsze piętro i przestąpił próg saloniku, w którym widzieliśmy Matylda śpiącą po południu Usiadła na kanapie i dla znak panu de Langenois aby obok niej zajął miejsce. Zrobił to z widoczną niechęcią. Matylda nacisnęła sprężynę dzwonka. Pokojowica zapaliła pięć świec w kandelabrze i zaraz się oddaliła.

— Teraz — odezwała się siostra Renego — jesteśmy sami... zupełnie sami... Porozmawiajmy...

— O czym mamy rozmawiać? — zapytał młody człowiek z przynuszym uśmiechem.

— Pawle... — odrzekła Matylda — powiedz mi otwarcie co tobie jest?..

— Nie pytaj mnie — odpowiedział.

— Dla czego?

— Bo lepiej, żebym milczał.

— Czy nie widzisz, że mnie boli twoje cierpienia?.. Ja chce wiedzieć koniecznie...

— A więc dobrze, — rzekł — będę mówił. Do-

wiesz się wszystkim, ale musisz mi odpowiedzieć szczerze i otwarcie.

— Dobrze! dobrze, przysięgam!

— Parę tygodni temu, czy przypominasz to sobie, przysłałem ci przekaz, przeznaczony na kupno kosztownego garnituru, który ci się tak bardzo podobał?

— Czy sobie to przypominam — wykrzyknęła Matylda.

— Czy przypominasz, jaka suma wypłacona była na czeku? — ciągnął dalej pan de Langenois.

— Doskonale. Była to suma, której potrzebowa-

łam na kupno kosztowności, ofiarowanych mi z taką kszącą galanterją.

— A cena tych kosztowności?

— Dwadzieścia pięć tysięcy franków. Ale dla czego mnie wypytujesz o tę sumę, skoro tak samo jak ja, pamiętała ją dobrze?

XXIII.

— Nie pytaj mnie i pozwól mi dokończyć — rzekł pan Langenois.

Matylda skinęła głową.

— Czy ten przekaz na dwadzieścia pięć tysięcy franków — ciągnął dalej młody człowiek — był przedstawiony kasjerowi mojego bankiera.

— Ależ... ma się rozumieć.

— Kiedy?

— Na jutro po otrzymaniu go przez ciebie.

— Czyś sama chodziła podnosić pieniądze?

— Nie, miałam mego brata Renego.

— To dziwnie — mruknął Paweł, którego czoło wypogodzone na chwilę zasępilo się teraz znowu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Popelniali oni rażące błędy skutkiem czego partje ich były szybko przesądzone. — Jedynie trzech przedstawicieli Leszczyński, Kl. Szach, nie dali wyprowadzić się z równowagi, pokonali początkowe trudności i wyszli z zaszczytnym wynikiem. U nich decydowała rutyna, której można nabyć tylko w klubie, gdzie spotyka się z coraz to innymi przeciwnikami o innym systemie gry i gracz oszlifowany na takim gruncie może stawiać czoło niejednemu. Szkoda, że starsza generacja jest zbyt obojętna wobec L. Kl. Sz. bo przy ich pomocy można by stworzyć klub godny miasta o 20 000 mieszkańców.

WILKOWICE.

w) 25-lecie szkoły polskiej. W myśl rozporządzenia władz szkolnych urządziła tutaj szkoła piękną i wzruszającą uroczystość w związku z prześladowaniem młodzieży polskiej pod zaborem pruskim i rosyjskim. Cała obszerna klasa była przepelniona młodzieżą i niezlicznymi niestety rodzicami. Uroczystość zabrał kier. fut. szkoły p. Karolewski potem nastąpiły uroczyste śpiewy rozpoczęte hymnem „Boże coś Polskę”, w dalszym ciągu przeplatane miłymi deklamacjami. W końcu uroczystości wygłosił piękną przemowę dla zebranych p. prof. Szpunar. Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzplitej i szkoły polskiej. Uroczystość pozostawiła na uczestnikach nie zatarte wspomnienie. Obecny.

PONIEC.

pc) Sprostowanie. Wypadek pobicia przez zebraza starszaki Hamzlikowej, miał miejsce nie w Poniccu lecz w Drzewcach. Nadmienić należy, że lekarze wątpią o możliwości utrzymania nieszczęśliwej przy życiu.

WIELKOPOLSKA.

w) Tarnów. (Wypadek samochodowy.) W niedzielę niedzieli wydarzył się poważny wypadek samochodowy w pobliżu Tarnowa Podgórnego w pow. poznańskim. Samochód z niewiadomej przyczyny uderzył o drzewo, poczem wywrócił się jeszcze czterokrotnie. 8 osób odniosło szereg mniejszych i większych ran.

w) Gniezno. (Zamknięcie katedry.) Kapituła gnieźnieńska zarządziła w tych dniach zamknięcie na jeden miesiąc katedry gnieźnieńskiej z powodu ukazała się w filarach w nawie głównej groźnych rys, mogących pociągnąć za sobą niebezpieczeństwo zawalenia się. Celem zastąpienia uszkodzonych filarów nowymi, jedna z firm budowlanych w Gnieźnie przystąpiła już do pracy.

POMORZE.

p) Gdańsk. (Nowe gwałty wobec ludności polskiej.) Polsko-Katolickie Tow. Szkolne w Olszynie postanowiło w miejscowości Tomaczkowo (na Warmii) utworzyć prywatną szkołę polską „Heimatdienst”, dowiedziawszy się o tem, rozwinął bardzo intensywną akcję, żeby plan Polsko-Kat. Tow. Szk. rozbił. Ostatnio „Heimatdienst” urządził w Tomaczkowie „Dzień Niemiecki” (Deutscher Tag), podczas którego terroryzowano ludność sprzyjającą polskim szkołom. Nie dziwnego, że w Tomaczkowie nie doszło do otwarcia polskiej szkoły.

p) Gdańsk. (Barbarzyństwo niemieckich lotników.) Jak donosi „Hamburger Fremdenblatt” ze Szczecina, rybacy na wyspie Usedom zaobserwowali dwa jednopłatowce ze szkoły lotniczej w Warnemünde, które rozmyślnie wleciały w stada dzikich kaczek i wyrzuciły straszne spustoszenie wśród ptactwa. Niezliczona ilość piór i pierza znaczący w powietrzu drogę aeroplanów. Rybacy zebrali kilka koszów polamanych skrzydeł, głów i nóg pozabijanych ptaków. Niektóre kaczki przedtę były wprost śmiertelnie jędrzy nosem. Rybacy opowiadali, że widzieli już, jak samoloty z Warnemünde urządziły podobne polowanie na dzikie łabędzie.

ŚLĄSK.

ś) Katowice. (Zwycięstwo bloku Korfanteo.) Onegdaj odbyły się w Rybniku wybory do rady miejskiej, a w Bierutowach wybory do rady gminnej, w wyborach tych, które miały przebieg spokojny, Katolicki Blok Ludowy (grupa Korfanteo i N. P. R.) odniósł w porównaniu z wynikiem z listopada 1926 r. wspaniałe zwycięstwo. W Rybniku blok ten zdobył o 50 proc. więcej głosów niż przedtem, w Bierutowach jeszcze więcej. Klęskę poniosła „sanacja” w Bierutowach, albowiem uzyskała zaledwie 1 mandat, podczas kiedy, Katolicki Blok Ludowy zdobył razem 11 mandatów. Ogółem grupa Korfanteo i sprzymierzonej z nią N. P. R. (Katolicki Blok Ludowy) uzyskały 3529 głosów i 13 mandatów, co w stosunku do wyborów w r. 1926 znaczy wzrost o około 1000 głosów. Niemcy stracili w stosunku do r. 1926 ok. 300 głosów (miało 702 gł.). Stosunek głosów: Korfanty 3529 gł., „sanacja” 1804, cała opozycja polska (bez Niemców) 4631 głosów. W Bierutowach Katolicki Blok Ludowy (Korfanty) uzyskał 1314 głosów i 11 mandatów (w r. 1926 miał 5 mandatów), „sanacja” 174 głosów i 1 mandat. Głosowało 90 proc. uprawnionych.

Z Poznania.

P) Zjazd Sokolów odbył się w niedzielę z udziałem 204 druhen z całej Wielkopolski. W kościele farnym odprawił nabożeństwo na intencję zjazdu kapelan sokolstwa wielkopolskiego ks. prałat Prądzyński. Obrady w sali na boisku Sokola zabrał drh. Rozmiarkowa, wiceprezesa dzielnicy. Po przemówieniach uchwalono wysłać telegramom kółdowiczom, do J. E. Ks. Kardynała Prymasa Hłonda. Po sprawozdaniach rozmaitych, drh. Rozmiarkowa dała szereg wskazówek do pracy organizacyjnej, zaś drh. Sobczyńska z Leszna wygłosiła referat o karności sokolej. Po obiedzie odbył się dalszy ciąg obrad z referatami drh. Zofii Zaleskiej i dr. Sławińskiej-Zarzeskiej.

P) Rozruchy antyniemieckie. W związku z naszą wczorajszą notatką o antyniemieckich demonstracjach w Poznaniu, dodajemy, iż ulotkę wydała młodzież narodowa, wzywając w niej, po wylizaniu szeregu antypolskich zbrodni, popelnianych przez bojówki niemieckie, do bojkotu, wogóle pism niemieckich, a szczególnie tych, które wychodzą w Polsce mając celowość prowokować nas swymi antypolskimi, antynarodowymi wynurzeniami. Ulotka te rozrzucono między wychodzącą z Kościoła św. Marcina publiczność. — Wnet utworzył się wielki tłum, który z okrzykiem „prez z Niemcami” ruszył ulicami, nisząc w kio-

skich niemieckie gazety, a w wydawnictwach niemieckich, oraz w jednym z gimnazjów niemieckich wybijając szyby. Książki z wystaw sklepowych wyrzucano na ulicę i niszczone, pisma katarystyczne spalono na stosie, wzniesionym na Placu Wolności. Przed konsulem niemieckim po głośnych demonstracjach i okrzykach antyniemieckich odśpiewano „Rofe”. W czasie zajść interwenjowała policja piesza i konna szarżując parokrotnie na nieustępujące tłumy. Aresztowano 10 osób, w tem dwóch studentów. Kilka osób, po przesłuchaniu zwolniono. Z pośród demonstrantów nikt nie został poturbowany, jedynie policjant z plutonu konnego, upadł wraz z koniem, łamiąc sobie rękę. Około godziny drugiej go po, w całym mieście zapanował już spokój.

P) W Poznańskim istnieje 340 oddz. Strzelca? Według zapewnień Polskiej Agencji Telegraficznej Zw. Strzelcecki w okręgu poznańskim liczy już 340 oddziałów.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 14. 10. „Manru”. 15. 10. „Księżniczka czardasza”. 16. 10. „Aida”. — Teatr Polski: 14. 10. „Probuszcz wśród biedaków”. 15. 10. „Revisor z Petersburga”. 16. 10. „Probuszcz wśród biedaków”. — Teatr Nowy: 14. 10. „Casanova”. 15. 10. „Casanova”.

Z Warszawy.

W) Odjazd księcia japońskiego. Onegdaj opuścił Warszawę brat mładsza japońskiego ks. Takamatsu wraz ze swą żoną. Książę wyjechał następnie do Gdyni, gdzie zwiedził porty handlowe i wojenne, poczem udał się do Gdańska. Stąd wyruszył w drogę powrotną do Japonii.

W) Powrót z urlopu posła sowieckiego. Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny sowiecki w Warszawie, p. Antoni Owsejko, powrócił z urlopu, spędzonego w Moskwie i objął urzędowanie.

W) Urzędnicy min. komunikacji na „Odpowiedź Treviranusowi”. Urzędnicy ministerstwa komunikacji zawiązali specjalny komitet, celem przeprowadzenia wśród własnego grona zbiórki na ufundowanie okrętu „Odpowiedź Treviranusowi”. W ciągu kilku dni urzędnicy, komunikacji zadeklarowali na ten cel 2.190 zł.

W) Losy załóg balonów „Lwów” i „Poznań”. Według ostatnich wiadomości, wydanie przez władze litewskie załogi balonu „Lwów” w osobach por. Farjaszewskiego i por. Sientla, którzy wylądowali na terytorjum litewskim, nastąpi w dniach najbliższych. Poza tem w dn. 11 bm. nadeszły depesze z Moskwy i Mińska, powiadające o powzięciu przez władze sowieckie decyzji wydania władzom polskim załogi balonu „Poznań”. Termin wydania por. Hynika i por. Burzyńskiego nie został jeszcze ustalony. — Jak się dowiadujemy, według dotychczasowych nieoficjalnych obliczeń, pierwsze miejsce w W zawodach balonów wolnych o puhar im. plk. Wańkowicza przypadnie załodze balonu „Warszawa” w składzie por. Pomacki i por. Zakrzewski, którzy przelecieli bez la-

dowania dystans około 450 km.; drugie miejsce zajmie balon „Kraków”, załoga por. Kasprzycki i por. Mogulski, dystans około 270 km. Balony, które wylądowały poza granicami państwa, zostały zdyskwalifikowane.

W) Sprawy Kupców tyt. Zw. Kupc. Tytoniowych Rzeczypospolitej Polskiej przedłożył ministrowi skarbu memoriał w sprawie patentów drożdżowych koncesjonariuszy tytoniowych.

Związek zwraca w memorjale uwagę na właściwe rozporządzenie w przedmiocie świadczeń przemysłowych kupców tytoniowych, prosząc o odpowiednie stosowanie skali patentowej.

W szczególności Związek domaga się pobiorania opłat patentowych IV klasy, a nie, jak się to często zdarza, klasy 3-ciej od koncesjonariuszy, posiadających szalki tytoniowe w zamkniętych balach.

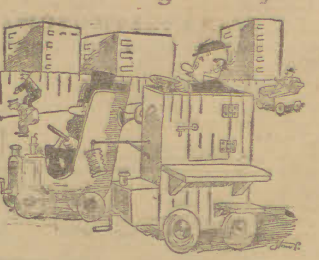
W) Trzeci państwowy kurs dla inspektorów szkolnych. W dniu 15. października br. rozpoczął się w Warszawie trzeci państwowy kurs dla inspektorów szkolnych pod kierownictwem prof. W. W. P. dra Marjana Grołowskiego. Program kursu przewiduje szereg wykładów i dyskusyj, opartych niejednokrotnie na dotychczasowych doświadczeniach uczestników kursu; wykłady poświęcone będą zagadnieniom organizacyjnym szkolnictwa powszechnego, współpracy inspektora z nauczycielami, pracy szkoły, opiece pozaszkolnej nad dziećmi i oświadczeniom. Poza tem przewidziane są odczyty na tematy, dotyczące współczesnych zagadnień naukowych, oraz zwiedzenie szeregu szkół i instytucyj społecznych w Warszawie i w okolicy. Kurs trwać będzie dwa miesiące.

KRESY WSCHDNIE.

kw) Wilno. (Uprowadzenie.) W okolicy Oran funkcjonariusze litewskiej straży granicznej porwali podstępnie z terytorjum polskiego byłego posła na Sejm litewski i urzędnika litewskiego M. S. Z. Aleksandra Komonowskiego. Porwanego odwieziono do Szawel.

kw) Zdobunów. (Ładunek dynamitu w rudzie sowieckiej.) Podczas przeladowywania na stacji w Zdobunowie nadeszłego z Sowietów transportu rudy żelaznej, omal nie doszło do nieobliczalnej w skutkach katastrofy. Jeden z robotników wyrzucający rudę z wagonu sowieckiego, znalazł wśród złomu paczkę, która, jak się okazało, zawierała dynamit wagi około 1 kilograma. Dzięki ostrożności roboty dynamitowy nie eksplodował. Zbadaniem pochodziła i celów dla jakich ładunek dynamitowy włożono w transport rudy, zajęły się władze.

Humor zagraniczny.



— Wybrał sobie podatek od samochodów przynosi państwu miliony złotych dochodu.
— Tak, tak, w dodatku mandaty hanno za szybką jazdę.

BYLA KONGRESÓWKA

śk) Łódź. (Zamordowanie posterunkowego.) W Sufejowie pod Piotrkowem znaleziono ukryte w stercie słomy zwłoki posterunkowego Jana Korzeniowskiego, który podczas obchodu nocnego został zamordowany 6 strzałami z rewolweru. Śledztwo naraziło nie wykryło sprawców.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Zuchwały napad bandycki.) W śródmieściu Krakowa dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na firmę „Wspólna budowlana”. Bandytci włamali się do biur firmy i rozbili wszystkie okna, zrabowali z niej 45 tysięcy złotych, jednego z bandytów zatrzymali. Nie chcą on jednak wyjawić swego nazwiska.

Z CAŁEJ POLSKI.

O 60 świadków pod przysięgą potwierdzono fakt... Kuratorjum Lubelskie wysłało na miejsce delegata... Kuratorjum Lubelskie wysłało na miejsce delegata... Kuratorjum Lubelskie wysłało na miejsce delegata...

Uśmiech do obcego towaru niechaj ci za każdym razem przypomni lzy głodnego dziecka bezrobotnego robotnika polskiego! Więc kupuj towar wyrobiany przez polskiego robotnika!

Kto wypowiada wojnę Stow. Młodzieży Polskiej?

(KAP.) Życie organizacyjne młodzieży poza-szkolnej w Polsce płynęło dotąd naogół dość spokojnym nurtem. Obok największej organizacji młodzieży, mianowicie Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, rozwijały swą działalność Związki Młodzieży Wjejskiej, kilku odmiann, a nawet organizacje socjalistyczne bez większych zgrzytów.

Są jednak widoczne czynniki, którym ta pokojowa praca nie odpowiada. Bo oto na zjeździe lubelskiego Związku Młodzieży Wjejskiej (Wic'') uchwa-

lono wezwać członków Kół Młodzieży Wjejskiej do stałego oddziaływania przy każdej sposobności na młodzież wiejską, należąca do Stowarzyszenia, jak mówią — „patronackich”, aby zdobyła się na całkowite usamodzielnienie i wyzwolenie z pod patronatu kleru i obszarzaczek.

Tak, ale, że Kola Młodzieży Wjejskiej stoją pod patronatem Związku Nauczycielstwa Szkół Powsz. „Ognisko” i polityków radykalnych — o tem uchwała nie wspomina. To jest zupełnie w porządku. Ale młodzieży katolickiej nje wolno korzystać z pomocy życzliwych jej jednostek, za to trzeba SMP zwalczać!

Warto zapamiętać, z której strony apsi ten do wojny wychodzi.

Program „Radja Poznańskiego”.

Środa, 15. października.

7.15 Gazeta poranna R. P. 13.00 Sygnał czasu 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Komunikaty PAT'a, notowania giełdy pien. i zboż. tow. 14.15 Komunikaty gosp., roln. 14.30 Kwadrans Tow. Ziemiaków Wlk. 17.15 Audycja dla dzieci. 17.45 Koncert popołudniowy. 18.45 Nadprogram. 19.00 Dodatek do gazety porannej R. P. 20.15 Interludjum muzyczne. 20.30 Koncert narodowościowy wiośni. 22.00 Sygnał czasu. 22.15 Koncert kompozytorski.

Program „Radja Warszawskiego”

Środa, 15. października.

11.40 Przegląd prasy krajowej PAT. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.35 Komunikat harcerski. 15.50 Radjokronika. 16.15 Kwadrans dla najmłodszych. 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Mazowsze w pieśniach i przypowieściach”. 17.45 Suity baletowe. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.50 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 „O tajemnicach korespondencji dyplomatycznej”. 20.30 Koncert narodowościowy wiośni. 22.15 Koncert kompozytorski Aleksandra Czerpnina. 22.50 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Table with columns for commodity names (e.g., Zyto, Pszenica, Jęczmień) and their corresponding prices. Includes a note about exchange rates and a closing notice for the editorial office.

Koniec działu redakcyjnego. Redaktor naczelny: Stefan Machalewski. Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski. Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szef. Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Podziękowanie. Za faskawą pamięć i złożenie licznych kwatów, prezentów, życzeń i telegramów z okazji naszych srebrnych urodów materskich składamy wszystkim zwłaszcza Wielebn X. prob. Jankiewiczowi, Cechowi Rzeźnikiemu, Związkowi Cechów rzemieślniczych, Tow. gimn. „Sokol”, Bractwu Różnicowemu, wszystkim krewnym i znajomym serdecznie: Bóg zapłać! Pelagia i Feliks Kosowiczowie. Leszno, dnia 14 października 1930 r.

Za nadesłane nam życzenia i kwiaty w dzień ślubu naszego, składamy wszystkim najserdeczniejsze podziękowanie. Stanisław Wolniewicz z żoną Leokadją do domu Wesolówna. Leszno, w październiku 1930.

Konsum Urzędników Polskich w Lesznie. Celem likwidacji powyższej spółdzielni i wyznaczenia jej w rejestrze sądowych oddaje się dnia 28 października br. o godz. 20 w Hotelu Polskim w Lesznie walne zebranie

LICYTACJA PRZYMUSOWA. W czwartek, dnia 18 bm. o godz. 9 przedpoł. sprzedawać będzie w Świętociemnie ul. Lasocicka 7 1 lustro z podstawą najwięcej daćmu za gotówkę. L. rej. 3752-30.

NAWROCKI, kom. sądowy w Lesznie. LICYTACJA PRZYMUSOWA. W czwartek, dnia 15 bm. o godz. 4 popoł. sprzedawać będzie w Krzyżcu Małym 1 rower męski najwięcej daćmu za gotówkę. Zbiór kupców przed dworem. L. rej. 3752-9. NAWROCKI, kom. sądowy w Lesznie.

Przedpłata: Na poczet wstaz z tygod. „Przyjacieli Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dotychczas: powiększonym i dodatkim ilustrowanym z odnoś. do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartałnie 7,08 zł. miesięcznie 2,36 zł. w ekspedycji agenturach miesięcznie 2,00 zł. z odnośnieniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy. Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 groszy. Reklamy 1 łam. w dalsze redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefoniczne podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Koszt bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Bank Ludowy w Rawiczu płać najwyższe odsetki od wkładów.

Rozszewle pogłoski jakobym na sprężyciu miesa nabylęgo u p. Zaka zachorował niniejszym odwoluję i p. Zaka przeprasam. Jakób Kamzol, Bojanowo.

Kilka mórę parceli w Lesznie, morga 2000 złotych, natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia piśmienne do eksp. „Głosu” pod „Parcela”.

Maszyna piekarska do dzielenia bułek, w dobrym stanie, na sprzedaż. Adres wskazuje eksp. „Głosu”.

Sprzedam tanio 2 wozy (na resorach i lekki roboczy, nowy). Kto? wskaze eksp. „Głosu”.

Uczeń z ukończoną Szkołą Handlową lub 5-6 kl. gimnazjum, może się natychmiast zgłosić. Piśm. zgłoszenia z odpisem świadectw przyniesie: Ig. Jurkiewicz, Leszno, ul. Wolności 19.

KINOTEATR IMPERIAL (Hotel Polski) - LESZNO. Dziś i w dni następne przepiękny pełen humoru i sentymentu romans kłótniczkii rosyjskiej pod tytułem: SONIA, SONIA - SZCZĘŚCIE ME na tie popularnej śpiewniczki ERYKA ERIKSONA. — W roli głównej: HARRY LIEDTKE Agn. Esterhazy Harry Hardt. Począ. o godz. 7 i 9. Koncert artystyczny. W nadpr. waga nuda smier, komedia w 3 akt. Nasze najbliższe premiery: TRUCIECIEL z Conradem Veidtem. — Tajemnica chińskiej dzielnicy. — W tajgach Sybiru. — Gwieździsta eskadra.

Restauracja pod Lwem LESZNO W środe, 15 bm. Woleprzoblicie Mięso z koła, biała kiełbasa i kiszki. Uurzejmie zprasza A. MICHALSKI.

Restauracja w Lesznie przy ulicy Wschowskiej. W środe, 15 i w czwartek 16 kiszki z koła, nogi wieprz., z kapustą i białą kiełb. Uprzejmie zar. M. Rogowski

Służąca z gotowaniem, poszukując miejsca od 15 bm. Kto? wskaze eksp. „Głosu”.

Pokój umebl. z osobnym wejściem natychmiast do wynajęcia. Leszno, ul. Leszczyńskich 15.

Agenty pozamiejscowe: Rawicz: Polowiński, ul. Padczowa 10, o. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Stankiewiczza 24, Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Ponić: Stefanski, kłótniczkii, Krolas: A. Wlekiński, Wolstyn: A. Swoczyński, Kościelna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Synka, Rynek. Sarnowo: Wędkł, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celińska ul. M. Swojowska nr. 67. Wjówco: Ig. Wojciech, Pogorzała: Kos. drogeria, Rynek. Wielichowo: Dudziak, piekarnia. Dubia: P. Rawicz: R. Kowalski, Wroniały: Dalaszyński, Zaborow: Szandra, Rynek i Matyja, Rynek. Woszkowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świętociemna: Koschel, Krynów: Bol. Filarski, Rynek. Osieczka: Szwałek, ulica Leszczyńska. Bukówice Górny: Szymański, piekarnia.

Swiniobicie! Dnia 15 bm. o godzinie 10-jej rano mięso z koła i kiszki z kapustą. Wieczorem biała kiełbasa i nogi wieprz. — Uprzejmie zaprasza Góralski, restauracja, Leszno, ul. Dworcowa 19.

MIESZKANIE i duży pokój i duża kuchnia, czynsz miesięczny. Drugie mieszkanie pokój i kuchnia miesięcznie 30 zł, za rok zgóry. Oba mieszkania znajdują się wóródmieściu. Zpł. J. Wiśniewski, Leszno, ul. Dworcowa 19, restauracja.

POKÓJ umeblowany, elektr. światło, natychmiast lub od 1. 11. 30. do wynajęcia. Gdzie? wskaze eksp. „Głosu”. Wszelkie DRUKI wykonuje szybko i tanio Drukarnia Leszczyńska, ul. Wolności 21